



Sejm Ustawodawczy RP rozpoczął obrady

Pokojowy budżet

Znaczny wzrost wydatków na cele społeczne i inwestycyjne

W dniu wczorajszym Sejm Ustawodawczy RP rozpoczął obrady nad rządowym projektem budżetowym. Preliminarz budżetowy przewiduje znaczny wzrost sum przeznaczonych na cele inwestycyjne oraz wydatków związanych z troską o człowieka.

Warszawa. (PAP) 32 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP otworzył w dniu 29 grudnia br. wicemarszałek Zambrowski. Na ławach rządowych byli obecni: premier Cyrankiewicz, wicepremierzy — Gomułka i Korzycki, min. Skarbu — Dąbrowski, a także wszyscy wiceministrowie Skarbu — Dietrich, Kościński, Drozdzik.

Po pierwszym czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy o prowizorium szczegółowego planu inwestycyjnego na okres od 1 stycznia do 31 marca 1948 r., oraz projekt ustawy o zmianie państwowego planu inwestycyjnego na rok 1947.

Następnie Izba przystąpiła do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw: 1) ratyfikacji

umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją z dnia 4 lipca 1947 r., 2) ratyfikacji konwencji między Polską a Czechosłowacją o zapewnieniu współpracy gospodarczej z 4 lipca 1947 r. oraz 3) ratyfikacji światowej Konwencji Pocztowej i porozumień światowego Związku Pocztozawo z dnia 23 maja 1939 r. Projekty ustaw odesłane zostały do komisji spraw zagranicznych.

Następnie Sejm przystąpił do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na okres od 1. 1. do 31. 12. 1948 r. Wicemarszałek Zambrowski udzielił głosu sprawozdawcy generalnemu — posłowi Miturze (SL).

Poprawa gospodarcza

Preliminarz budżetowy — zdaniem referenta — odzwierciedla ogólną poprawę gospodarczą państwa. Charakteryzuje go pokojowość i troska o człowieka. Wydatki związane z troską o człowieka, w porównaniu z rokiem ub. wzrosły o 65 proc. i przekroczyły 50 proc. budżetu.

Posel Mitura omawia niektóre zagadnienia związane z budżetami poszczególnych ministerstw, omawia rezultaty prac komisji skarbowo-budżetowej, która dokonała szeregu istotnych poprawek oraz wylicza zmiany, jakie w związku z tym nastąpiły w przedłożeniu rządowym i projekcie ustawy skarbowej.

Charakteryzując preliminarz budżetowy, jako całość, sprawozdawca podkreślił, iż o zachodzącej w kraju poprawie gospodarczej świadczy najwyraźniej wzrost dochodów w porównaniu z rokiem ubiegłym z 185,5 miliarda do 311,3 miliarda zł, t. j. o 78 proc. Dotyczy to głównie podatków i opłat skarbowych, które wzrosły o 144 proc. Poprawa gospodarcza kraju — to dzieło człowieka świadomego obywatela-demokraty, który buduje swoje

państwo ludowe. Wpływy podatkowe wynosiły w r. 1945 — 4,7 miliarda zł, w roku 1946 — 26,1 miliarda, w roku 1947 — przypuszczalnie osiągnęła 80 miliardów, a na r. 1948 przewiduje się 144,4 miliarda zł.

Budżet nasz nosi charakter wybitnie pokojowy. Przy ogólnym wzroście wydatków budżetowych o 68 proc., wydatki na obronę narodową wzrosły o 23 proc. Nasze dążenia do utrzymania pokoju, pogłębienia stosunków ze wszystkimi narodami znajdującymi się w wyraz w budżecie MSZ. Zakładamy nowe placówki dyplomatyczne, zawieramy nowe układy gospodarcze i kulturalne. Przyswiera nam główny cel — utrzymanie pokoju, zachowanie suwerenności i nienaruszalności naszych granic.

Drużga cecha budżetu — troska o człowieka — znajduje wyraz przede wszystkim w przeznaczeniu 50 miliardów złotych na zaopatrzenie ludności, tj. o 85 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Referent zapowiada, że już w I półroczu 1948 r. niektóre artykuły spożywcze nie będą musiały być reglamentowane. Ponad 40 miliardów przewidują różne re-

sorty na cele oświatowe, z czego 5 miliardów na szkolnictwo zawodowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu. O 42 proc. podniesione zostały wydatki na zdrowie, znacznie wzrosły wydatki na opiekę społeczną, emerytury i renty, kulturę i sztukę.

800 milionów zł na unormowanie płac profesorów wyższych uczelni

Charakteryzując budżet w całości, poseł Mitura stwierdza, że wzrastają stale wydatki na cele inwestycyjne, produkcyjne i socjalne, a zmniejszają się sumy na cele administracyjno-usługowe.

Sprawozdawca generalny przedstawił następnie zmiany, jakie do preliminarza wprowadziła komisja skarbowo-budżetowa. Komisja przeznaczyła 800 milionów zł na unormowanie płac profesorów wyższych uczelni. Ogółem opracowano możliwość dokonania w budżecie różnego rodzaju oszczędności na 1,7 miliarda zł. Posłowie wnieśli poprawki na z górą 13 miliardów zł, z czego część została przez komisję przyjęta. Łączna suma dochodów preliminarzowa na 31.12.67 wynosiła 1,7267 miliardów zł, podniesiona została przez komisję do 3,17444 miliardów zł.

Równocześnie wydatki, preliminarzowe na 2,71515 miliardów zł, zwiększono do 2,77045 miliardów zł. Przewidywana nadwyżka budżetowa wynosi 39,798 miliardów złotych.

Jedną z rezolucji brzmiał, że Sejm Ustawodawczy z uznaniem podkreśla wagę zapoczątkowanego przez Wincentego Pszostkę, a podjętego przez polską klasę robotniczą w walce o wydajność pracy, światowego ruchu przodownictwa pracy, będącego już własnością całej klasy robotniczej.

Zbiór przepisów prawa pracy ułatwi akcję kodyfikacyjną

Warszawa. (PAP). Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przystąpiło do ułożenia pełnego Zbioru Przepisów Prawa Pracy. Niebawem będzie on oddany do druku.

Opracowanie pełnego zbioru obowiązujących przepisów prawa pracy jest podyktowane zarówno potrzebami codziennego życia praktycznego, jak i potrzebą stworzenia należytej podstawy dla przyszłych prac kodyfikacyjnych w tymże zakresie.

W warunkach obecnych operowanie tekstami aktów prawodawczych jest bardzo utrudnione. Teksty są rozproszone w różnych źródłach, jak to: Dziennik Ustaw R. P., Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, protokoły uchwali Rady Ministrów, Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, orzecznictwo sądowe itd.

Trudności te potęgują w poważnym stopniu jeszcze okoliczność, że bardzo znaczna część omawianych tekstów obowiązującego prawa pracy nawązuje często do

Ministerstwo Rolnictwa usuwa skutki szkodliwej polityki Mikolajczyka. Wydatki tego ministerstwa wzrosły o 52 proc. Silnie wzrastają wydatki na oświatę rolniczą, czynione są duże wysiłki na polu melioracji i mechanizowania produkcji rolnej.

Po referacie posła Mitury rozpoczęła się dyskusja nad preliminarzem budżetowym.

Posel Kuryłowicz, który zabrał głos imieniem klubu poselskiego PPS, podkreślił m. in., że nad-

(Dokończenie na str. 2)

Plan inwestycyjny przemysłu spożywczego

Warszawa. (API) Plan inwestycyjny Przemysłu Spożywczego na rok 1948 przewiduje przeprowadzenie kapitalnych remontów kosztem 106 mil. zł, inne inwestycje krajowe pochłonią w roku przyszłym 160 mil. zł. Import maszyn i narzędzi do użytku zakładów Przemysłu Spożywczego będzie przedstawiał wartość 326 mil. dolarów.

Inwestycje w Przemysle Olejarskim prowadzone będą pod kątem doprowadzenia do maksymalnego wydobycia tłuszczu z nasion roślin olejowych. Przewiduje się rozbudowę fabryk ekstrakcyjnych „Amada”, „Żulawy”, „Strahl” i „Woyton”, ponadto przewidziane jest wykończenie utwardzalni olejów w „Amadzie” i „Woytonie”.

W Przemysle ziemniaczanym kredyty inwestycyjne przeznaczone będą na niezbędne remonty, przeniesienia i montaż maszyn z fabryk zniszczonych.

W Przemysle Kawowym inwestycje będą miały na uwadze jedynie utrzymanie bieżącej sprawności fabryk. Planowane jest przygotowanie specjalnych suszarni, zdolnych do przyjęcia znacznych ilości planowanej w kraju cykorii.

W Przemysle Fermentacyjnym przewiduje się 64 mil. zł na inwestycje krajowe, 25 mil. zł na kapitalne remonty oraz 30 tys. dolarów na inwestycje związane z importem maszyn i urządzeń.

Indonezja zgadza się na całkowity rozejm Holendrzy — tylko na częściowy

BATOWIA (SAP). Ze źródeł republikańskich rozeszły się wiadomości, że rząd Republiki Indonezyjskiej zgodził się na warunki zawieszenia broni w Indonezji, w myśl propozycji, wysuniętych przez komisję ONZ.

Do Batawii powrócił z Dżokdżakarty delegacja indonezyjska, która przywołała odpowiedź swego rządu w tej sprawie.

List rządu Republiki, wyrażający zgodę, zostanie w najbliższym czasie przedstawiony komisji Rady Bezpieczeństwa, pod auspicjami której odbywają się rokowania indonezyjsko-holenderskie.

Premier indonezyjski nie powrócił z delegacją indonezyjską do Batawii z powodu braku zgody urzędowych, które zatrzymały go w Dżokdżakarcie.

Przedstawiciele delegacji indonezyjskiej zaprzeczyli, jakoby nieobecność premiera Indonezji w czasie rokowań z Holendrami, miała wpłynąć niekorzystnie na przebieg rokowań. Jeszcze przed

opuszczeniem Batawii w dniu 24 grudnia premier Sdzarifuddin oświadczył, że powrócił do Batawii dopiero wówczas, gdy będą mogły się rozpocząć istotne rozmowy na temat zasadniczych zagadnień politycznych.

Źródła holenderskie podają, że delegacja holenderska zgodziła się „w 80 proc. lub 90 proc.” na propozycje Komisji pośredniczącej ONZ.

Cenne dokumenty niemieckiej agresji

WARSZAWA. (SAP) W Krośnie (Ziemia Lubuska) kierownik rejonowy Zbiornicy Odpadków, znalazł wśród makulatury cenne akta, dotyczące przygotowania wojny w 1939 r.

Akta te, sporządzone przed wybuchem wojny przez generały sztab dowództwa wojsk niemieckich, przekazane zostały odpowiednim czynnikom państwowym.

Wypożyczenie 2 fabryk cementu otrzymanych z Czechosłowacji

WARSZAWA. Na podstawie zawartej umowy między Polską a Czechosłowacją otrzymamy 2 kompletne zespoły fabryczne dla 2 fabryk cementu. Produkcja obu tych fabryk wyniesie będzie około 700 tys. ton rocznie.

Urządzenia dla pierwszego zespołu otrzymamy już w styczniu 1948 r.

Nowe wypadki cholery w Syrii

Paryż. (PAP). Agencja France Presse donosi z Damaszku, że syryjskie zdrowie zanotowało nowe wypadki cholery w miejscowości Babbja i w samym Damaszku. Syryjskie władze sanitarne organizują wszystkie możliwe środki, aby zapobiec rozszerzeniu się epidemii.

Odkryto pokłady soli potasowej na Kujawach

Bydgoszcz. (API). W okolicach Kładow na Kujawach rozpoczęto próbną wierceń w poszukiwaniu soli potasowej oraz ropy naftowej.

Wyniki poszukiwań dały pomyślne rezultaty. Wiercenia próbne w Kładowie ustaliły istnienie grubych pokładów soli potasowej na głębokości 500 metrów.

Odkrycie pokładów soli potasowej na Kujawach ma ogromne znaczenie dla naszego rolnictwa.

771 oficerów na liście Amerykańscy urzędnicy spekulantami

Nowy Jork. (PAP). — Sprawa ogłoszonej przez ministra rolnictwa Stanów Zjednoczonych listy osób winnych w aferę spekulacyjną artykułami rolniczymi — o której już donosiliśmy — przybiera coraz większe rozmiary.

Na liście 771 osób znajduje się m. in. nazwisko Edwina Pauleya, zastępcy ministra spraw wojskowych oraz Williama Claytona, b. wiceministra spraw zagranicznych.

Ponadto znajduje się na liście ten nazwisko Ralpa Daviesa, delegowanego w czasie wojny do koordynowania zagadnień naftowych. Oskarżony on jest o zamagazynowanie 200 tysięcy buszli owa i 30 tysięcy funtów oleju z nasion bawełnianych. Clayton jest oskarżony o to, że był w stosunkach z jedną z firm przeprowadzających spekulacyjne transakcje bawełny. Nie jest jednakże wiadomo, czy jest on jeszcze posiadaczem większego pakietu akcji tej firmy.

Clayton jest obecnie przewodniczącym delegacji amerykańskiej na Światowej Konferencji Handlowej w Hawanie.

Kartkowe perypetie Burgenlandu

WIEDEN. (ZAP) Z polecenia austriackiego Urzędu Kanclerskiego (Bundeskanzleramt) przestemplowano karty żywnościowe, przeznaczone dla austriackiego kraju związkowego Burgenland napisem, który miał poczytać mieszkańców tego kraju, że 60% żywności dostarcza Ameryka.

Po nadejściu tych kart żywnościowych do Burgenlandu, tamtejszy Urząd Wyżywienia zaopatrzył je ponownym napisem tej treści: „Nie odpowiada rzeczywistości”. Urząd ten wyjaśnił równocześnie publicznie, że udział Ameryki w wyżywieniu Burgenlandu wynosi tylko 2,45%.

Wbrew twierdzeniom Zachodu Demilitaryzacja Austrii nie została jeszcze zakończona

Wiedeń. (PAP). Na swym ostatnim posiedzeniu Sojusznicy Komisja Kontrolna zajmowała się zagadnieniem demilitaryzacji Austrii. Na posiedzeniu tym zarysowała się różnica poglądów między przedstawicielem ZSRR gen. Kurasowem a przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Podczas gdy gen. Kurasow domagał się dalszego prowadzenia kontroli fabryk, przedstawiciele mocarstw anglosaskich byli zdania, że demilitaryzacja stref zachodnich Austrii została zakończona, co wywołało sprzeciw ze strony przedstawicieli Związku Radzieckiego.

W rzeczy samej, według postanowienia Rady Alianckiej z dnia 10

listopada, dyktoriały wojskowe miały sprawdzić stan demilitaryzacji byłych zakładów przemysłu zbrojeniowego. Jednakże dyktoriały te przeprowadziły kontrolę jedynie 12,2 % wszystkich byłych obiektów wojskowych.

Ponadto władze amerykańskie nie odpuściły do przeprowadzenia kontroli w trzech zakładach strefy amerykańskiej. Wreszcie dyktoriały stwierdziły, że w niektórych kontrolowanych zakładach demilitaryzacja nie została zakończona.

Dziś mija termin składania zeznań o zajęciach zarobkowych

Warszawa. (API). Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że wszyscy płatnicy podatku obrotowego, którzy dotychczas nie złożyli zawiadomień o wykonywaniu zajęcia zarobkowego i nie wnieśli należnych opłat, winni to uczynić w terminie do dnia 31 grudnia b. r.

Kto do dnia 31 grudnia b. r. nie złoży zeznania i nie uiści opłat podlega karze aresztu do 3 miesięcy oraz grzywnie do 500 tys. zł, albo jednej z powyższych kar. Ostateczny termin t. j. 31 grudnia b. r. przedłużony nie będzie.

Katastrofa statku norweskiego

Londyn. Jak donosi agencja Reutersa, w pobliżu wybrzeża holenderskiego zatonał statek norweski, który najechał na minę. W katastrofie zginęło 26 osób. Ciała trzech członków załogi, wyrzucone na brzeg, zostały zidentyfikowane.

Smutne perspektywy planu Marshalla

Wątpliwa „pomoc” dla Europy

kosztem amerykańskich warstw pracujących

Moskwa (API). „Prawda” zamieszcza artykuł, w którym analizuje orędzie prez. Trumana do Kongresu, pisząc: „Jasne jest obecnie, że Stany Zjednoczone pragną utrzymać ceny towarów wg. kalkulacji spekulacyjnej z roku ubiegłego, pragną również utrzymać zyski wielkich monopol, które podwoiły się w stosunku do dywidendy z okresu wojny”.

„Jeśli Europa — pisze „Prawda” — przestanie płacić, wówczas Stanom Zjednoczonym grozi tak wielki kryzys ekonomiczny, jakiego nie zaznały w całej swej historii. Trzeba dać krajom europejskim kredyty w wysokości nie przekraczającej ich wydatków dolarowych z roku ubiegłego. Sfinansowanie tej imprezy ma się odbyć kosztem pracujących w Stanach Zjednoczonych, przede wszystkim przy pomocy zwiększenia ciężarów fiskalnych, a następnie przez podniesienie cen.”

Towary amerykańskie będą sprzedawane po wyższych cenach zarówno w Ameryce, jak i w Europie. Jednakże rentowność tej transakcji nie zadowala całkowicie przedsiębiorców amerykańskich. Pragną oni utrzymania gwarancji za udzielone kredyty. Większa część kredytów przeznaczona jest dla Niemiec Zachodnich, a ponieważ przemysł przeszedł tam w ogromnej mierze w ręce USA, udzielają oni właściwie kredytów samym sobie (słowa te wypowiedział Harriman).

Jeśli chodzi o inne państwa europejskie, korzystające z pomocy Stanów Zjednoczonych, to narzuca im b. rygorystyczne warunki używania kredytów. Winny one np. podnieść produkcję surowców specjalnie zalecanych i zapewnić ich dostarczenie Stanom Zjednoczonym.

Widomo, że politycy i monopolisci amerykańscy liczą na to, że program ich chwalebny nazwany przez Trumana wielkim osiągnięciem w dziedzinie polityki zagranicznej — będzie przyjęty z entuzjazmem przez narody europejskie. Przystąpienie do realizacji ekspanzywnego planu Trumana będzie jednak brzemienne w nowych konfliktach w łonie obozu kapitalistycznego.

Program ten — konkluduje „Prawda” — rozbił się o opór państw Europy zachodniej, której narody, wyzwolone z jarzma faszyzmu, nie zechcą być niewolnikami monopolistów z oceanu.

Waszyngton (API). Zgodnie z oświadczeniem sekretarza Trumana, Rossa, prezydent Truman podpisał ustawę antyinflacyjną, uważając ją za całkowicie nie wystarczającą.

Zdaniem prezydenta, ustawa ta w formie przyjętej przez Kongres nie zmniejszy kosztów utrzymania i nie zapobiegnie zwyżce cen. Prezydent podpisał ją z „uczuciem głębokiego rozczarowania”.

„Prezydent — oświadczył Ross — uważa, że Kongres ingeruje w historyczne prawa głowy państwa, zmieniając w ten sposób niektóre z jego założeń”.

Podczas gdy prez. Truman zarzuca Kongresowi niewłaściwą politykę, senatorowie republikańscy nie ukrywają swego niezadowolenia z zarządzeń prezydenta. Sen. Wroshak oskarża Trumana, że „usiłuje zwodzić naród amerykański, wpajając weni przekonanie, że za administracją i deficytowe wydatki mogą być naprawione drogą ustawy”. Inny deputowany z partii republikańskiej, Jesse Wolcott, stwierdził, że „Jeśli koszty utrzymania nie zostaną obniżone, winę ponosić będzie prezydent, a nie Kongres”.

Podobną opinię wyraził republikański senator Ball, określając politykę Trumana jako „charakterystyczny atak na organ ustawodawczy rządu”.

„Plan Marshalla wyrokiem śmierci dla brytyjskiego przemysłu okrętowego”

LONDYN. (PAP). Znany publicysta Gordon Schaffer zamieścił w „Reynolds News” artykuł, w którym pisał, że Wielka Brytania nie może się zgodzić na ograniczenie swego programu budowy statków. Ograniczenie takie, którego Amerykanie domagają się, spowodowałoby dla odbudowy gospodarki Anglii i wywołałoby wzrost bezrobocia.

Schaffer stwierdza, że brytyjskie związki zawodowe będą protestowały, jeżeli Wielka Brytania przyjmie amerykański postulat w sprawie budowy statków. Schaffer cytując opinię Martina, sekretarza związku zawodowego pracowników stoczni brytyjskich reprezentujących 3 miliony robotników.

„Jeżeli plan Marshalla — oświadczył Martin — ma być wyrokiem śmierci dla brytyjskiego przemysłu budowy statków, to lepiej wyrazić się planu Marshalla. Bez budowy nowych statków Wielka Bry-

tania nie będzie mogła odzyskać stabilizacji gospodarczej.

Oslo (PAP). Organ rządu norweskiego „Arbeider Bladet”, omawiając warunki planu Marshalla, stwierdza, że Norwegia straci więcej niż zyska na planie Marshalla, jeśli jej program budowy okrętów będzie ograniczony.

Dziennik pisze — „Musimy do magać się wolnej ręki w odbudowie i modernizacji naszej floty handlowej”.

Nowy Jork (PAP). Związek armatorów amerykańskich „National Federation of American Shipping” — stanowczo sprzeciwiał się sprzedaży i wydzierżawieniu 500 statków amerykańskich 16 państwom europejskim objętym planem Marshalla.

Dyskusja nad preliminarzem budżetowym

(Dokończenie ze strony 1)

wyżka w sumie 39 miliardów jest dowodem, że budżet na rok 1948 jest budżetem realnym. Dowodzi on, że rozwój naszego życia gospodarczego postępuje prawidłowo i systematycznie naprzód.

Na zakończenie poseł Kuryłowicz stwierdził, że klub jego głosować będzie za budżetem, dając rząd całkowitym zaufaniem.

Pod znakiem stabilizacji gospod.

Z kolei zabrał głos poseł Jedrychowski (PPR). Mówca stwierdził, że budżet państwowy na rok 1948 jest wyrazem coraz bardziej utrwalającej się normalizacji i stabilizacji życia gospodarczego i politycznego. Fakt, że przedłożony budżet będzie uchwalony w terminie ustawowym, jest nie tylko miarą sprawności aparatu państwowego, ale również miarą sprawności działania metod parlamentu demokracji ludowej w porównaniu z metodami demokracji burżuazyjnej.

Budżet obecny jest wyrazem zasady, że w odbudowie kraju należy liczyć przede wszystkim na własne siły. Budujemy własną przyszłość i nie zaprzeczamy swych praw do samodzielnego życia i do samodzielnego rozwoju państwa amerykańskiej socjowości — stwierdza, przy hucznym oklaskach poseł Jedrychowski. Prawda jest, że potrzebujemy pomocy w postaci kredytów, ale prawdą jest i to, że za żadną pomoc nie wyrzekniemy się suwerenności politycznej i gospodarczej, którą czynimy nade wszystko.

Poseł Jedrychowski przeprowadził następnie analizę poszczególnych zespołów wydatkowych. Głównym rysem strony wydatkowej budżetu jest jego pokojowy charakter, co jest możliwe dzięki pokojowej polityce zagranicznej Polski i sojuszowi łączącemu nas z narodami słowiańskimi przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Poseł Jedrychowski wyraża następnie przekonanie, że realne zarobki urzędników państwowych powinny w roku 1948 ulec dalszej poprawie. Kończąc swoje przemówienie poseł stwierdza, że cały budżet przełożony jest troską o człowieka. Polska Partia Robotnicza głosować będzie za budżetem.

Realizacja potrzeb świata pracy

Poseł Arczyński (SD) podkreśla fakt narastania fal ruchów demokratycznych w całym świecie. Mówca występuje z szeregiem postulatów dotyczących sytuacji sektora prywatnego oświaty i nauczycielstwa oraz rozpiętości płac pracowników. Zdaniem posła Arczyńskiego budżet obecny stoi pod znakiem realizacji programu Polski Ludowej i realizacji potrzeb mas pracujących. Cechuje go ponadto pokojowość, zapowiedź wielkiej ofensywy gospodarczej i troska o człowieka.

Kończąc, mówca deklaruje, że klub SD ustosunkowuje się pozytywnie do budżetu.

Poseł Wycech (PSL) nazywa najwskazywanym żywiołem Rządu upowszechnianie się w społeczeństwie zasad politycznych obywateli demokratycznego i akcentuje potrzebę atmosfery pokojowej pracy, której na przeszkodzie staje dążenie amerykańskich imperialistów do odbudowy Niemiec. Poseł Wycech oświadcza, że miejsce Polski jest w obozie demokratycznym razem ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokratycznymi.

Drugi budżet, przedłożony Sejmowi w ciągu półroczia — mówi posł Wycech — to symbol wyłączonej i sprawniej pracy Rządu.

Poseł Tłumacz (Str. Pracy) widzi w budżecie wyraz dążenia do pogodzenia troski o wzmożenie produktywności i troski o człowieka. Główną przemową w mównicy poświęcił postulatom zwiększenia wydajności pracy całego społeczeństwa.

Wicemarszałek Szwalbe (PPS) omawiając zagadnienie gospodarki budżetu stwierdza, że klub PPS wymaga, aby wpływy budżetowe, oparte były na powszechności i sprawiedliwości społecznej oraz, by po stronie wydatków budżet wykazywał intencje stop

tem, który jest dalszym krokiem w dziedzinie stabilizacji.

Przemawiający w imieniu Stronnictwa Ludowego poseł Langer podkreśla znaczenie korektur budżetu dokonanych przez Sejm, i występuje ostro przeciwko imperialistycznym tendencjom pewnych kół amerykańskich zmierzających do odbudowy Niemiec i podkreśla osiągnięcia Rządu w kierunku wzmocnienia ładu gospodarczego.

W końcowej części przemowy, posł Langer zatrzymuje się nad zagadnieniem wychowania człowieka obywatela w nowych warunkach ustrojowych i stwierdza, że klub SL będzie z pełnym zaufaniem głosował za budżetem.

Uzasadnienie

przewidywania budżetu

Analizując stan rzeczy pod kątem uczynienia zadość powyższemu wymogowi, wicemarszałek Szwalbe stwierdza, iż przewidywania budżetu są uzasadnione i słuszne. Najniższe zarobki są wolne od opodatkowania. Obciążenia podatkowe rolnictwa w naturze są znacznie mniejsze niż w okresie świadczeń rzeczowych, choć koszty utrzymania państwa w międzyczasie wzrosły. Praktyka wykazuje, że również inicjatywa prywatna nie jest nadmiernie obciążona.

Poruszając zagadnienie planu produkcji, wicemarszałek Szwalbe określa przedwzrosty poziom spożycia — jako program minimalny. Przeprowadzona w budżecie zasada stabilizacji cen wiąże się z polityką utrzymywania wartości pieniądza.

Nasza gospodarka budżetowa i plan produkcji — ciągnie mówca — realizowane są bez pomocy zagranicznej. Płusem przy tym jest możliwość maksymalnego wykorzystania obrotu handlowego z zagranicą.

PPS dołoży starań, by budżet wywił się w świadomości ludności, by każdy obywatel rozumiał, że im więcej włoży pracy w realizację programu gospodarczego Państwa, tym większą będzie jego rola w nowej Polsce — kończy wódt oklasków wicemarszałek Szwalbe.

Poseł Kurpiewski (SL) poruszył szereg zasadniczych problemów, dotyczących ogólnej polityki oświatowej Rządu, stwierdza-

Polowanie na statki

LONDYN. (Obst. wł.). Brytyjskie okręty wojenne patrolują wody w pobliżu wybrzeża Palestyny, czekając na dwa statki wiozące nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny. Oba statki opuściły port Burgas w Bułgarii i przepłynęły wczoraj przez cieśninę Bosfor. Oba statki o wyporności 4,5 tys. ton każdy wiozą łącznie około 12,000 uchodźców żydowskich.

Korespondenci podkreślają, że transport ten obejmuje największą ilość jaską kiedykolwiek próbowała przedrzeć się przez blokadę angielską na Morzu Śródziemnym.

LONDYN. (PAP). Związki zawodowe w Bombaju proklamowały na poniedziałek strajk powszechny na znak protestu przeciwko polityce secesyjnej rządu.

Przegląd prasy

Amerykańskie marnotrawstwo

„Wyolbrzymianie potrzeb importowych Europy w dziedzinie zboża leży w interesie USA — stwierdza „Głos Ludu” — i ma na celu tylko jedno: Stworzenie swojskiej konkurencji na rynku amerykańskim. Podniesienie cen zboża odbiło się już z gębą na krajach importujących. Jeszcze w 1946/47 roku Anglia i Francja musiały za pszenicę zapłacić o 30—40 proc. drożej.

Przy marnotrawnej gospodarce zbożowej w Stanach Zjednoczonych pogłowie amerykańskich wołów i świń pożera niepotrzebnie i bez jakiegokolwiek efektu ponad 8 milionów ton pszenicy, kukurydzy, jęczmienia i innych zbóż aprowizacyjnych rocznie. Przekarmione woły amerykańskie okierują więc akurat tyle. Ile wynosił cały światowy deficyt zbożowy w bież. roku gospodarczym.

Rzecz jasna, że rząd USA jest w stanie usunąć to marnotrawstwo. Cała rzecz polega jednak na tym, że administracja Trumana nie chce tego zrobić. Woli ona powiększać rozmiar niedoboru zboża poza granicami USA, aby utrzymać wysoki cen i aby móc dyktować wygórowane ceny narodom nie tylko wykole cen, ale i warunki polityczne, aby narodził się bardziej lewicowy ustrój od imperializmu amerykańskiego.

Wnioski z procesu KPOPP

W artykule, zatytułowanym „Wnioski z pewnego procesu”, „Robotnik” przynosi szereg uwag na temat zagadnień, związanych z procesem KPOPP. M. in. czytamy tam:

Nie możemy unać takiej wolności, która doprowadziłaby do podważenia demokracji. Nie uznajemy wolności dla wrogów demokracji, ani dla zwolenników faszyzmu, którzy dążą do władzy po to, by natychmiast zlikwidować swobodę demokratyczną. Dlatego zwalczamy „podziemie” polityczne, dlatego Lipiński wraz z współpracownikami musieli się znaleźć na ławie oskarżonych, dlatego wyrok Sądu Wojewódzkiego musiał być tak surowy.

Przewód sądowy wykazał, że polski robotnik, polski inteligent, polski chłop i polski rzemieślnik nie chcą podziemnych organizacji i nie dają się nabrać na szumne hasła i nazwy. Człowiek pracy w Polsce żywi naturalną odrasną do wzięcia. Lipiński i Marszewscy są tylko chorobliwym, okupacyjnymi narodami na zdrowym organizmie polskiego społeczeństwa. Wymierzona im kara stanowi konieczną samobronę tego społeczeństwa.

Taft nie zgadza się z Vandenbergiem

Waszyngton. (API) Obserwatorzy polityczni w Waszyngtonie stwierdzają, że poważne rozdźwięki między przywódcami partii republikańskiej, sen. Robertem Taftem i przewodniczącym senatu Arthurem Vandenbergiem mogą doprowadzić do podziału partii republikańskiej i stworzyć powa-

żne trudności w ustaleniu platformy polityki zagranicznej partii na zjeździe republikańców, jaki nastąpić ma w lecie.

Taft sprzeciwia się kategorycznie planowi Marshalla i angażowaniu się Stanów Zjednoczonych w długofalową pomoc Europie, podczas gdy Vandenberg z pewnymi zastrzeżeniami popiera politykę Trumana. Zarówno Taft jak Vandenberg reprezentują interesy wielkich koncernów przemysłowych i różnice zdań między nimi równoznaczne są z odmiennymi punktami widzenia pewnych grup wielkiego kapitału.

Obserwatorzy podkreślają, że jeśli obaj przywódcy republikańscy nie dojdą do porozumienia, należy się liczyć nie tylko z rozłamem partii republikańskiej, lecz również z zahamowaniem w realizacji planu Marshalla.

Zdaniem obserwatorów, trudno jest w tej chwili przewidzieć, które grupy wielkiego kapitału osiągną zwycięstwo, wydaje się jednak rzeczą niewątpliwą, że plan Marshalla nie będzie zaproszony przez Kongres w formie i w czasie zalecanym przez prez. Trumana.

Spisek nazistowski wykryto w Austrii

Wiedeń (PAP). Policja austriacka dokonała aresztowania 35 osób w związku z wykryciem spisku narodowo-faszyzującego w Grazu, w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Spisek posiadał komórki również w Linzu, w strefie amerykańskiej.

Spiskowcy dążyli do zmobilizowania dawnych czynników narodowo-socjalistycznych w Austrii w celu przywrócenia „Wielkiej Rzeszy” według wzorów narodo-socjalistycznych. Grupa spiskowców działała pod osłoną firmy handlowej i potrafiła już przygotować pewne ilości broni dla swych członków.

Zadowolenie brytyjskiej opinii publicznej po zawarciu układu handlowego z ZSRR

Londyn (API). Podpisanie układu handlowego między ZSRR i W. Brytanią przyjęte zostało z ogromnym zadowoleniem przez całą opinię publiczną w Anglii. Prasa, niezależnie od wyrażanych poglądów, podkreśla znaczenie podpisanego układu, pisał, że

z fakt ten doprowadzić może do ogólnej poprawy stosunków między obu krajami.

„Times” stwierdza m. in., że mimo różnic w dziedzinie politycznej można uzgodnić, dzięki kompromisowi, wspólną platformę handlową.

Konserwatywny „Daily Telegraph” uważa, że układ sowjecko-angielski jest „najważniejszym z serii układów, jakie samierza zawrzeć rząd brytyjski, celem poprawienia sytuacji aprowizacyjnej”.

„Daily Herald” wyraża przekonanie, że układ obecny jest zadowolenia podpisania długofalowego układu handlowego między ZSRR i W. Brytanią.

„Następna faza współpracy — pisze Daily Herald — rozpoczyna się przed majem przyszłego roku”. Dziennik stwierdza, że wyniszczenia handlowa przyczyni się do pogłębienia stosunków między obu krajami i przypominia, że brytyjska polityka handlowa winna być ręką w rękę z brytyjską polityką zagraniczną.

„Manchester Guardian” także pozytywnie ocenia zawarcie układu uważając, że główną zaletą układu stanowi fakt, iż daje on pewien oddech W. Brytanii w sytuacji gospodarczej.

Londyn (PAP). Brytyjski minister handlu zagranicznego Harold Wilson ogłosił w „Daily Herald” oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

Pragnę zaznaczyć, że porozumienie handlowe z 27 grudnia

stanowi jedynie pierwszy etap w rozwoju brytyjsko-radzieckich stosunków gospodarczych. Obejmuje ono niezwykle cenną dla obu krajów wymianę towarów. Rokowania dłużej będą się toczyć najpóźniej w maju 1948 r. Spodziewamy się, że obojma one znacznie szerszy zakres. Jeżeli majowe rokowania zakończą się pomyślnie, to stosunki handlowe między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim rozszerzą się wybitnie. Sobotnie porozumienie jest pierwszym krokiem w kierunku zwiększenia obrotów handlowych między oboma krajami i dlatego posiada ono znaczenie między-narodowe.

Wypowiedź marszałka Tito

Właściwe zastosowanie energii atomowej

Białogród (PAP). Przemawiając na pierwszej po wojnie sesji Jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Sztuk Pięknych, marsz. Tito wyraził przekonanie, iż energia atomowa wykorzystana będzie zgodnie z zamiarami jej wynalazców, dla dobra i szczęścia ludkości.

Odkrycie energii atomowej — powiedział Tito — oznacza, iż w ręku człowieka znajduje się instrument, który spowodować może prawdziwą rewolucję w przemyśle i podnieść niebywale po-

ziom życiowy mieszkańców całego globu ziemskiego.

Podkreślając, że pewna magnalia finansowej oraz pewne kłopoty imperialistyczne pragną zażytkować ten wynalazek, dla realizacji swych egoistycznych celów i podporządkowania sobie innych narodów, marsz. Tito zaznaczył, że jedynie w nowych społeczeństwach socjalistycznych, w których nauka ma nieograniczone szanse rozwoju, energia atomowa może znaleźć właściwe zastosowanie.

Autem przez dzisiejsze Niemcy

»Germania tota unum latrocinium«

Słów powyższych, mówiących, że „Niemcy całe jedną są łotrównią“, użył w swoim raporcie dla Stolicy Apostolskiej pewien nuncjusz papieski w Niemczech, w wieku XIV... Były to czasy „raubritterów“, rozbójników-rycerzy, którzy nosili i wprowadzili miecz, nie po to wszakże, aby go krzyżować z mieczem przeciwnika w walce, a raczej dla przykładania go do gardła bezbronnym kupcom na drogach... Były to czasy, kiedy (jak opowiada Szajnocha) nowemu kasztelanowi zamku w Niemczech wskazywano rozstaje dróg u stóp położonego na górze zamku, jako źródło urzysiania dla niego i dla zamkowej załogi... Jednym słowem — były to czasy, kiedy Niemcy woleli napadać bezbronnych niż uczciwie walczyć z jednako uzbrojonym przeciwnikiem. Trudno, zaiste, znaleźć jedną datę dla takich czasów — są to tradycje niezmiennie mocne w narodzie niemieckim.

Swoiste talenty

Niemiecki talent do walki z bezbronnymi był słowianom znany z dawien dawna. Reszta Europy miała smutną sposobność zapoznać się z nim w ciągu ubiegłych lat. Grabież na wielką skalę była również w tych latach ulubionym zajęciem zdobywców Europy. Obecnie grabież się skończyła — a bezbronni, nad którymi można się zniecać, to nawiązywać własne kobiety, starcy i dzieci. (Toteż, jak donoszą z Niemiec, brutalne traktowanie tych właśnie kategorii ludzi przez dobrze odżywionych „Herrnherrenschów“ jest na porządku dziennym).

Zorganizowane bandy

Nie jest to dla nich bez znaczenia. Mają doskonale zorganizowane bandy złodziejskie, które pracują na niektórych odcinkach bardzo skutecznie, mimo niebezpieczeństwa, grożącego ze strony amerykańskich „jeepów“, na których członkowie M. P. (policii wojskowej) kontrolują transport na drogach niemieckich. Amerykanie ostrzegają też, że gdziekolwiek trzeba być szczególnie ostrożnym i z jakim niebezpieczeństwem należy się liczyć. Przy tych otę nasypach, gdzie naladowane ciężarówki samochodowe mogą jechać tylko wolno, bandy mają rozstawionych po rowach swoich ludzi.

To jednak nie wystarczy, żeby żyć — a trudno zabrać się do pracy, skoro się przywykło do życia cudzym kosztem. Do zgarbiania we wszystkich krajach Europy gotowych owoców pracy cudzej. Naród „panów“ zmuszony jest przeto szukać sobie nowych „źródeł dochodu“. Tradycja „raubritterów“ wskazała te źródła — można ich szukać na drogach...

I oto czytamy w raporcie z czechosłowackiego transportu samochodowego do Antwerpii, który zapoczątkować ma regularną samochodową komunikację towarową między Pragą i portami belgijskimi, że wjazd na Grote Markt w Antwerpii był uroczystym zakończeniem meczowej podróży przez zrujnowane Niemcy, która rozpoczęła się o trzy dni wcześniej, ponurego ranka na placówce celnej w Muehlbach...

„Niemcy — opowiada Leopold Buchnik na łamach „Svobodnich Nowin“ mogli się znowu przekonać, że państwo, które chciało zniszczyć, pracuje i wysyła swoje wyroby w świat. „Belgique - Tchechoslovaquie“ — przeczytało można było napis wielkimi literami na ciężarówkach, a Niemcy starali się zgadnąć, czy chodzi o Belgów, czy o Czechosłowaków. Nie są szczególnie przychylni ani jednemu, ani drugiemu, ale Czechosłowakom zdecydowanie mniej. Jakże chętnie pokazywali zjadł, jak niechętnie odpowiadali na pytania! Ale tym więcej pytali się o „chleb“ napierosy, głównie zaś o to, co się wiezie na samochodach.

szosowi — a gdy kobieta z dzieckiem dziękuje ze łzami w oczach za podwiezienie, wysiadają także tamci. A ładunek jest już znacznie lżejszy. Radzą się także nieźle wszelkimi defektami silnika, jako że ci nie pogardzają niczym obwisie pracując szybko i „rzetelnie“.

Zatrzymać się w nocy w takiej np. Kolonii, znaczy to rozstawić natychmiast strażę przy samochodach, gdyż jak na komecie wyłamują się z ruin, ruchli-

Kradną jak kruki

To jest taktyka wielkich „przedsiębiorstw“ złodziejskich. Ale kraj roi się ponadto od złodziejaszków działających na własną rękę, którym dla zaspokojenia i uzyskania kilku dni życia bez trosk wystarcza skradzioną teczkę, albo puszkę konserw z końskiego mięsa. Nie pogardzą nawet piękną czapką szoferską z czechosłowackim lewkiem, jako też i młotkiem, albo zapasową oponą. Wszystko to można będzie korzystać spieniężyć na czarnym rynku, co jest ostatecznie przyjemniejsze, niż praca, którą uważają za ostateczny środek do zdobycia utrzymania. Także i to doświadczenie do-

we cienie, stając przy samochodzie i czekając, aż jednemu z nich uda się nawiązać rozmowę z kierowcą i odwrócić w ten sposób jego uwagę. Także grube gałęzie drzew nad szosą stanowią niebezpieczeństwo, ponieważ odważni złodzieje czyhają na nich, jak ryste na zdobycz. Dlatego też szczególnie cenne ładunki eskortowane są przez członków MP, którzy krążą na motocyklach i „jeepach“ dookoła ciężarówek, jak osy koło cukru.

byli kierowcy ciężarówek kolei czechosłowackich, kiedy oczekali na benzynę przed Kolonią. Byli jednak dostatecznie ostrożni, tak że mimo wyciętego otworu w brezentie ciężarówki ładunek — czekolada — nie poniósł żadnego uszczerbku.

Czechosłowacki reporter opowiada dalej o czysto technicznych niebezpieczeństwach i trudnościach podróżowania po szosach niemieckich. Długie objazdy, słabe prowizoryczne mosty, liczne uszkodzenia, nawierzchni czynią taką drogę wszystkim innym tylko nie przyjemnością. Ale — „droga jest jedynym bezpiecznym szlakiem transporto-

wym, bo i na kolejach niemieckich polegać nie można. Nie rzadko zdarza się, że w czasie transportu zniknie cały wagon towaru, który to towar po jawi się po pewnym czasie na „czarnym rynku“.

Alianckie patrole

Stosunki zmieniły się dzisiaj o tyle tylko na lepsze, że w czasach „raubritterów“ nie znano helmów alianckich patroli na niemieckich drogach. Ale sam naród niemiecki zmienił się niewiele — co najwyżej wzrósł znacznie odsetek Niemców żyjących z rozbój.

Toteż można się jedynie cieszyć, że — jak pisze jeszcze L. Buchnik — „okupujący żołnierze znają dobrze matroli Niemców i nie pieszczą się z nimi. We Frankfurcie nad Menem przekonał się o tym Czechosłowak, spieszący do amerykańskiego dowództwa. Kiedy biegł schodami po dwa stopnie na górę, zatrzymał go amerykański żołnierz, dając mu na migi do zrozumienia, że ma zdjąć kapelusz. Cemu? Na niewiele rozumiejące spojrzenie Amerykanin wskazał niedbale na wejście, gdzie widniał napis: „Niemcy zdjąć kapelusz!“

Z OPERY ŚLĄSKIEJ



Anita Mezetowa, primadonna Opery Śląskiej — sopran — występowała gościnnie z dużym powodzeniem w Operze Śląskiej.

Pasaport wyjaśnił szybko sprawę, kapelusz mógł pozostać na głowie, a Czechosłowak został zaprowadzony wzdłuż długiej kolejki czekających Niemców wprost do dowódcy, poczęstowano go na przeprosiny papierosem, wszystko było O.K. Niemcy zaś czekał dalej cierpliwie przed wejściem, na ich sprawy jest tutaj zawsze dosyć czasu.

Komentarze od siebie dodaliśmy na wstępie. Pozostaje nam tylko powtórzyć że dzisiaj więcej niż kiedykolwiek — Niemcy całe jedną są łotrównią... Germania tota unum latrocinium. Stefan Czerwiński

Wierny sługa Hitlera
mężem zaufania Wall Street

Już na samym początku pierwszej wojny światowej przedstawiciel wielkiego przemysłu Stanów Zjednoczonych zastanawiał się, w jaki sposób można by zharmonizować współpracę z kapitalistami Rzeszy. Pierwsze spotkanie inicjatorów monopolistycznego porozumienia nastąpiło w 1914 roku, „gdzieś“ w Szwajcarii. Ze strony amerykańskiej wystąpił wówczas Allan Dulles, rodony brat osławionego dziś Foster Dulles, najbliższego współpracownika i doradcy Marshalla. Delegatem przemysłowców niemieckich był Hjalmar Schacht. Przedstawili oni przy tej okazji konkretne propozycje pokojowe, ofiarowując amerykańskiemu trustom znaczne wpływy i udział w przemysłowej aktywności Niemiec. Pokojowe warunki Schachta ofiarowywały duże udogodnienia wielkim przemysłowcom niemieckim i nęczyli Amerykanów interesującą propozycją wzięcia u-

działu w eksploataowaniu Zagłębia Ruhry.

Rozmowy te zainicjowane przez pełnomocników Wall Street i przedstawicieli koncernów niemieckich, odbyły się w największej tajemnicy, mimo że nie było jeszcze wówczas stanu wojennego pomiędzy USA a Niemcami. Bezpośrednie skutki tej rozmowy ujawniły się dopiero po porażce kaisera i po podpisaniu traktatu wersalskiego. Przemysł wojenny Rzeszy nie został rozbrojony. Krupp i pokrewni jemu fabrykanci broni w dalszym ciągu mogli spokojnie pracować i produkować coraz to nowe modele wojennych maszyn. Już od 1926 roku niemieccy podlegli wojenną przygotowywali odwet, torując systematycznie drogę do władzy dyktaturze hitlerowskiej.

Po pierwszej wojnie światowej kontakty Schachta uratowały przemysł niemiecki.

Powraca na widowie

Po rozbiciu hitlerowskiego gniazda, Schacht znowu powraca do akcji. Tym razem — za kulami. Za pośrednictwem swego przedstawiciela, Rechberga, znane go przemysłowca z Nadrenji, Schacht nawiązał ważne kontakty z odpowiednimi przedstawicielami amerykańskimi. W ciągu krótkiego pobytu Amerykanów w Niemczech stało się jasne, iż nie będzie upaństwowienia ciężkiego przemysłu. Ponadto zaobserwować można było systematyczną infiltrację kapitału amerykańskiego na okupowanych na Zachodzie terenach.

Już w październiku 1945 roku

gotowy „plan Schacht-Rechberg“ doreczonej został amerykańskiemu władzom okupacyjnym. W planie tym przewidziano utworzenie bloku zachodniego z ostrym skierowaniem przeciwko Wschodowi. Wszystkie szczegóły zostały dokładnie opracowane i pomysły nawet o zastąpieniu odškodowań „świadczkami“ według nowych zasad, takich właśnie, jakie w dwa lata później zaproponował generał Marshall. Tym razem teorie powojenne Schachta zostały przyjęte przez Foster Dulles, w celu zaprowadzenia w Niemczech amerykańskiego systemu kolonialnego.

Pierwsze skutki
współpracy

Pierwsze wyroki procesu norymberskiego ujawniły, że za kulami działał jakiejś tajemnicze siły. Wielcy przemysłowcy nazistowscy, którzy występowali na pierwszym planie obok Hitlera zostali oczyszczeni z wszelkich zarzutów i zajęli kluczowe pozycje w gospodarce i polityce zachodnich Niemiec. Jednocześnie Amerykanie systematycznie starali się wyeliminować wszelkie wpływy brytyjskie z Zagłębia Ruhry i uchwycić w swe ręce monopol kontroli nad tym terytorium. Połączenie stref, waszyngtońska umowa o Zagłębiu Ruhry, nowy plan przemysłowy dla „Bizoni“, wreszcie stworzenie „Gospodarczej Rady“ we Frankfurcie — to kolejne etapy tej samej polityki amerykańskiej, która toruje drogę ekspansji dolara. W dalszym toku tej akcji Waszyngton przygotowuje

zastąpienie „Gospodarczej Rady“ podporządkowanym sobie rządem Zachodniego Państwa Niemieckiego, które będzie odgrodzone od reszty byłej Rzeszy dolarową ścianą.

Przyjaciel Hitlera

Hjalmar Schacht, opatrzościowy mąż hitlerowskich Niemiec, jeden z najbliższych współpracowników i doradców Hitlera, człowiek, który stworzył system finansowy wielkiej maszyny wojennej i przez sześć lat wynajdywał pieniądze środki na prowadzenie zbrojnej akcji przeciw całemu światu, został w Norymberdze uniewinniony. Przemysłowe sfery amerykańskie — jak pisała jedna z nowojorskich gazet — nie są zwolennikami tego rodzaju procesów. Można by zaryzykować powiedzenie, iż u kolebki planu Marshalla stali zbrodniarze wojenni — magnaci wielkiego przemysłu niemieckiego. Faktem jest, że plan ten ma zapobiec wywłaszczeniu i upaństwowieniu trustów i koncernów zachodnich Niemiec i zapewnić utrzymanie pozycji monopolistów niemieckich, tym razem jednak pod dyktando władzy potężniejszych od nich kapitalistów z Wall Street.

Dlatego też nie można się dziwić, że Hjalmar Schacht, były prezes hitlerowskiego Reichsbanku, ma opracować plan nowej reformy pieniężnej dla Zachodniego Państwa Niemieckiego pod protektorem amerykańskim. Amerykańscy bankierzy mogą mieć zaufanie do starego przyjaciela rodziny Dullesów.

J. Rygiel

Vassos Georgiu

Dwie Grecje

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA API)

Przywódcą powstańców greckich gen. Markos utworzył rząd Niepodległej Grecji. Marionetkowemu rządowi Sophoulisa, kierowanemu przez misję amerykańską, przeciwstawiła się — Wolna Grecja, Grecja Ludu. Artykuł Vassos Georgiu zwięźle charakteryzuje obydwa oblicza tego kraju.

Wielu przyjaciół narodu greckiego w Polsce i na całym świecie myśli z jak największą sympatią o zwycięskiej walce Armii Demokratycznej. Trudno jednak stwierdzić, jak wielu z naszych przyjaciół wie o tym, że w wolnej Grecji istnieje władza ludowa i co charakteryzuje tę władzę w zestawieniu z rządem faszystowskim w Atenach.

Rząd ateński nie ma nic wspólnego z Grecją i jej narodem. Jest to rząd marionetkowy, oparty na

lizbie Deputowanych, w której większość składa się z notorycznych kolaborantów.

„REFORMA“ KONSTITUCJI

Konstytucja, która w tej chwili obowiązuje, uchwalona została w r. 1911, lecz ostatnio uległa „modyfikowaniu“ na modłę amerykańską, to znaczy, zastosowała się do potrzeb faszystujących elementów amerykańskich.

Grecja Sophoulisa i Tsaldarisa jest krajem, okupowanym przez Anglo-Amerykanów, którzy rządzą nią, jak chcą. Grecja wywołana, pod władzą armii demokratycznej jest, zgodnie z deklaracją generała Markosa, narodem wolnym, niepodległym i demokratycznym.

Grecja monarcho-faszystów jest królestwem, gdzie na tronie zasiada król pochodzenia niemieckiego, Paweł Glouceburg-Hohenzollern. Grecja generała Markosa jest republiką. Król Paweł z dynastii Glouceburg-Hohenzollern rządzi w Grecji bezprawnie, gdyż plebiscyt, na podstawie którego powrócił do kraju, został sfałszowany.

W Grecji okupowanej wszelka władza pochodzi od Anglosasów, którzy mianują i obalają rządy w zależności od swych interesów.

W Grecji wolnej, władza pochodzi od ludu. Władza ta sprawo-

wana jest w imieniu ludu i lud ją wykonuje.

DEKLARACJA GEN. MARKOSA

Monarcho-faszyści i Anglosasi nie uważają kobiety greckiej za człowieka. Kobieta pozbawiona jest wszelkich praw politycznych i obywatelskich. Generał Markos przywrócił kobietom prawa, które sobie wywalczyły. Deklaracja generała Markosa stwierdza: — „Wszystkie Grecy, mężczyźni i kobiety korzystają z różnych praw politycznych i cywilnych“.

Lecz o ile monarcho-faszyści i Anglosasi nie przyznają kobiecie greckiej praw politycznych, o tyle stawiają ją na równym poziomie z mężczyzną, jeżeli chodzi o rozstrzelanie. Plutony egzekucyjne rozstrzelują kobiety równie łatwo, jak i mężczyzn.

Grecja monarcho-faszystów i Anglosasów prowadzi zaciętą walkę przeciwko mniejszości słowiańskiej w Macedonii. Celem ich jest eksterminacja mniejszości i oddanie jej w niewolę. Zabrano im nawet mówić językiem rodzinnym.

W Grecji wolnej i demokratycznej mniejszości narodowe cieszą się pełnymi prawami politycznymi i obywatelskimi. Korzystają bez ograniczeń z prawa zachowania swej kultury, języka i religii.

To jest przyczyna napływu do szeregów Armii Demokratycznej nie tylko Greków, lecz także obywateli greckich spośród mniejszości słowiańskiej, tureckiej i albańskiej.

Vassos Georgiu

Na Dom RTPD

Okręgowy Wojew. Zw. Straży Poż. Katowice 50.000, Związek Zawodowy Pracowników Państw. Koło Urzędu Wojewódzkiego Katowice 25.000, Związek Harcerstwa Polskiego Km. D. Sl. Dabr. Katowice 20.000, Związek Kupców Polskich Grotków 5.000, Powiatowy Komitet PPS Grotków 15.000, Powiatowy Komitet PPR Grotków 15.000, Trybuna Robotnicza Katowice 50.000, Centralny Zarząd Energetyczny Katowice 10.000, Zarząd Wojewódzki „Wici“ Katowice 10.000, Okręgowy Związek Pływaków Katowice 3.000, Zagłębiowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej Będzin 5.000, Polski Związek Motocykl. Okr. Sl. Katowice 20.000 złotych.

Kolumna króla Zygmunta w Warszawie
z opolskiego granitu

Nysa (ZAP). Historyczny symbol Warszawy — kolumna Zygmunta — została jak wiadomo, zniszczona przez Niemców w 1944 r. Sama kolumna uległa rozbiciu na szereg kawałków. Rozważano możliwość rekonstrukcji kolumny przez pospisanie poszczególnych kawałków przy pomocy specjalnych wizaży żelaznych. Operacja ta nie będzie już jednak potrzebna, ponieważ Warszawa otrzymała w darze od Wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego „Odbudowa“ w Katowicach piękny blok granitowy, z którego wyciosana zostanie nowa kolumna. Związek Międzykomunalny „Odbudowa“ dysponuje kamieniem wysokiego gatunku w swych kamieniołomach w Nadzicy i Kamiennej Górze na Śląsku Opolskim.

Właśnie w kamieniołomie w Nadzicy w pow. nyskim udało się odrzeźbić wielki monolit granitowy o rzadko spotykanych roz-

miarach. Dyrekcja kamieniołomu uważa, że szkoda tak piękny monolit rozbijać na drobne kawałki i zapreponować ofiarowanie bloku Warszawie. Zarząd Związku Międzykomunalnego nie tylko przychylił się do tego wniosku, uchwalając ofiarować Komitetowi Budowy Kolumny Zygmunta w Warszawie monolit granitowy wraz z ewent. niezbędnymi cokołami, ale poszedł nawet dalej, deklarując gotowość użycia dla obróbki monolitu własnej załogi kamieniarskiej.

Prezes Związku Międzykomunalnego mgr Nieplekto, osobiście poinformował o tej uchwale przedstawicieli Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy w osobach wiceprezesa m. st. Warszawy inż. Jaszczuka i generalnego sekretarza Naczelnej Rady inż. Grabowskiego, którzy przyjęli z wdzięcznością dar. Ze swej strony Naczelna Rada Odbudowy Warszawy nawiązała kontakt z

Ministerstwem Komunikacji, celem rozważenia możliwości przeniesienia monolitu do stolicy.

W ten sposób, dzięki społecznemu stanowisku Związku Międzykomunalnego „Odbudowa“, oraz dobrej pracy kamieniołomu w Nadzicy, Warszawa ma szansę odzyskać już w niedalekiej przyszłości swój piękny pomnik. Nie będzie pozbawiony symbolicznej roli, że granitu na odbudowę kolumny dostarczą właśnie Ziemię Odzyskane.

Kaplica królewska
w Gdańsku

Gdańsk (PAP). W Gdańsku otwarto kaplicę królewską, wyremontowaną i zrekonstruowaną w bieżącym sezonie budowlanym. Kaplica sęga czasów panowania Jana III.

Uregulowanie stosunków majątkowych między ludnością rolniczą i osadnikami

WARSZAWA. Wobec wątpliwości, jakie miały władze, powołane do rozstrzygnięcia sporów na tle majątkowych pomiędzy polską ludnością rodzimą (autochtoniczną) a osadnikami. Min. Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości wyjaśniło, że przywrócenie posiadania mienia nierolniczego oraz wszelkie spory o własność lub odszkodowanie są rozstrzygane przez sądy powszechne.

Mienie nierolnicze władze administracyjne mogą przekazywać, po uprzednim wszczęciu stwierdzenia w każdym poszczególnym wypadku, że mienie to stanowi własność państwa. Stwierdzenie własności państwa powinno być dokonane z dużą ostrożnością, gdyż obalenie przez sąłki, że nieruchomości stanowi własność Skarbu Państwa, pociąga za sobą komplikacje w normalnym toku akcji osiedleńczej i może narazić na straty dotychczasowych użytkowników. O ile zostanie stwierdzone, że nieruchomości jest przedmiotem sporu sądowego, należy postępowanie o przekazaniu mienia nierolniczego zawiesić aż do czasu ukończenia postępowania sądowego.

Ponadto Min. Z. O. ustaliło, że wszelkie spory o nakłady, poczynione przez użytkowników mienia nierolniczego, powinny być rozstrzygane przez sąd.

W odniesieniu do mienia rolniczego decydującym momentem jest orzeczenie o przejęciu nieruchomości na własność Państwa i włączeniu jej do zapasu ziemi. Włączenie nieruchomości rolniczej do zapasu ziemi należy do kompetencji

władz administracyjnych, a sąd w razie sporu podejmie postępowanie dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia administracyjnego, oddając wniosek o przywrócenie posiadania. Jeżeli nieruchomości nie zostanie włączona do zapasu ziemi, wówczas sąd podejmie postępowanie, przy czym wprowadzenie osoby, należącej do polskiej ludności rodzimej (autochtona), nastąpi w trybie sądowego postępowania egzekucyjnego.

Spory pomiędzy osadnikami i autochtonami z tytułu nakładów i melioracji rozstrzygają sądy.

W razie usunięcia osadnika władze osiedleńcze obowiązane są zapieковать się nim i przydzielić mu inne gospodarstwo.

W toku postępowania administracyjnego w sprawie przejęcia nieruchomości rolniczej do zapasu ziemi władze administracyjne i jej instancji orzekają po wysłuchaniu opinii komisji, składającej się z referenta osiedleńczego oraz dwóch przedstawicieli powiatowej rady narodowej, z których jeden powinien być przedstawicielem polskiej ludności rodzimej, a w razie jego braku przewodniczący rady narodowej powoła inną osobę, przynależną do polskiej ludności rodzimej.

Powiatowe komisje osadnictwa rolnego odmówia nadania gospodarstwa osadnikowi, jeżeli się okaże, że gospodarstwo to, stanowiące dotychczas własność osoby, należącej do polskiej ludności rodzimej, nie zostało włączone do zapasu ziemi.

Centrala Techniczna w Warszawie zaopatruje przemysł w narzędzia i maszyny

Warszawa (API). Centrala Techniczna została utworzona jako organ, zaopatrujący przemysł w narzędzia i artykuły techniczne zarówno produkcji krajowej jak i sprowadzane z zagranicy.

W roku 1946 obroty Centrali Technicznej wynosiły 180 milionów złotych. W pierwszych dziesięciu miesiącach br. obroty Centrali osiągnęły 610 milionów złotych, a do końca br. przewiduje się dalszy ich wzrost do sumy 850 milionów zł. Rosnące sumy obrotów świadczą z jednej strony o wzroście zapotrzebowania na artykuły techniczne, z drugiej o wyłożonej pracy CT.

Coraz bardziej rozszerza się asortyment towarów rozprowadzanych przez Centralę Techniczną. Powstają i rozwijają się działy dotychczas nie prowadzone. Oprócz narzędzi do cięcia metali i narzędzi warsztatowych, dostarcza Centrala Techniczna narzędzia pomiarowe, formierskie do obróbki drzewa itp. Dział spawalniczy dostarcza poza wytwornicami i aparatami do cięcia i spawania, lampy elektryczne, kolby do lutowania, materiały pomocnicze i sprzęt ochronny.

Dział smarowniczy pokrywa zapotrzebowanie przemysłu i kolektu na oliwki i smary.

Ponadto Centrala Techniczna rozprowadza aparaty laboratoryjne i specjalne oraz materiały pomocnicze dla przemysłu jak fibry techniczne, klingeryt, wyginany, płyty korkowe, pasy transmisyjne spi-

nacze do pasów, diamenty techniczne itp.

W tym dziale ostatnio Centrala Techniczna rozprowadziła 12 tysięcy kompletów aparatów spawalniczych, 60 tysięcy sztuk armatury różnego typu, 300 tysięcy sztuk tarcz szlifierskich, 80 ton fibry technicznej oraz 180 kg. pasów transmisyjnych.

Ważnym i obecnie rozpracowywanym zagadnieniem jest także wyposażenie wszystkich zakładów terenowych Centrali Technicznej, aby zbędne stały się dotychczasowe wędrowniki przedstawicieli zakładów przemysłowych, poszukujących po składach potrzebnych im narzędzi czy urządzeń.

Centrala Techniczna jest inicjatorem wielu działań produkcyjnych dotychczas w Polsce nie prowadzonych.

Niedawno Centrala Techniczna jako jedno z pierwszych przedsiębiorstw usługowych przystąpiła do wysiłku pracy. Współzawodnictwo pracy ogłosiły między sobą terenowe oddziały Centrali. Ponadto Centrala wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu z wnioskiem o obniżenie o 5% marży zarobkowej Centrali.

Plan obrotów na rok 1948 przewiduje sumę 1.200 milionów zł. Rozmach z jakim pracuje Centrala Techniczna pozwala spodziewać się, że plan ten zostanie znacznie przekroczony.

Centrala dysponuje 6 oddziałami terenowymi. (Warszawa, Gdańsk,

Łódź, Wrocław, Szczecin). W najbliższych miesiącach zostaną uruchomione oddziały w Poznaniu i na Dolnym Śląsku.

Plan inwestycyjny na rok 1948 przewiduje budowę własnych magazynów i składów. W pierwszej kolejności zostanie zbudowany koszt 25 milionów zł. magazyn centralny w Warszawie. M. in. 30 milionów zł. przeznaczono na budowę magazynów w Gdańsku (8 tys. m²) i w Łodzi (3,5 tys. m²).

Centrala techniczna zatrudnia 315 pracowników. Przeciętny obrót na pracownika wyniósł w br. ponad 2 miliony zł.

Przeprowadzone ostatnio rozmowy między przedstawicielami Centrali Technicznej i delegatami czeskiego przemysłu metalowego Czechosłowacji miały na celu za-

warcie umowy w sprawie utworzenia na terenie Polski składów konsygnacyjnych zaopatrywanych bezpośrednio w wyroby przemysłu czechosłowackiego w dziedzinie aparatury technicznej i narzędzi. Sieć tego rodzaju składów wpłynęła by w dużym stopniu na zapotrzebowanie tego odcinka zapotrzebowania naszego przemysłu.

Koncentrowanie w dyspozycji Centrali Technicznej rozdziału i zamówień na towary importowane jest w dziedzinie wyposażenia naszego przemysłu w sprzęt techniczny zagadnieniem bardzo ważnym i pozytywnym. Pozwoli to m. in. na znaczne obniżenie kosztów manipulacyjnych importu, a tym samym przyczyni się do wydatnego obniżenia ceny narzędzi i urządzeń pochodzenia zagranicznego. (Śl.)

Co mówi legenda o nazwie Będzina

Będzin (t). Jeśli wierzyć legendzie, miasto Będzin wywodzi swoją nazwę od pewnego rycerza imieniem Benda, żyjącego za czasów króla Bolesława Chrobrego. Za werną służbę otrzymał ów rycerz od króla obszerną polną ziemią nad Czarną Przemysłą wraz ze znajdującymi się w niej osadami ludzkimi i postanowił założyć tam swoją siedzibę.

Upatrzywszy odpowiedniej wielkości wśród spierzonych skał góry Będzińskiej, rycerz Benda zaczął swym sługom podzielić gwałtem poddanych i rozpoczął budowę. Po wielu miesiącach męczącej pracy, znaczonej krwią i łzami robotników, stanął na górze potężny zamek, w którym rycerz zamieszkał.

Przez długie lata ludność miejscowa znosiła krzywdy i okrucieństwa bezlitosnego władcy. W końcu dosięgła go zasłużona kara. Pewnego dnia odłam spadającej skały zmiażdżył na miejscu żonę i dzieci Bendy, który od tej chwili znikł na zawsze z zamku i okolicy, uwalniając ludzi od swego panowania.

Osada, powstała u stóp grodziska, otrzymała od władcy zamek nazwę Bendyn, która z czasem zmieniła się na Będzin.

Stuchamy radia!

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSIŃ KATOWICKICH

Środa, 31 grudnia
5.50 Sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.05 Gimnastyka, 6.15 Władomości, 6.20 Muzyka, 6.50 Program dnia, 6.55 Sygnał czasu, 7.00 Dziennik, 7.15 Muzyka, 8.20 Informacje ogólnopolskie, 8.25 Skrzynka P. C. K., 8.35 Kwa drans prozy, 8.50 Muzyka, 9.15 Zapowiedź programu 9.20 Koncert zyczeń, 10.00 Koncert reklamowy, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.03 Wiadomości, 12.08 Przegląd prasy, 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.30 Audycja rozrywkowa, 15.00 Informacje Polski Południowej, 15.15 Aktualia, 15.25 Komunikaty, 15.30 Kącik prawicy, 15.40 Audycja dla dzieci, 13.00 Dziennik, 16.30 skrzynka P.C.K., 16.35 Audycja słowno-muzyczna, 17.20 „Hej koleś, koleś”, 18.00 R. U.R., 18.15 Audycja dla robotników, 18.40 Audycja światowa, 19.00 Koncert Orkiestry P. R., 20.00 Audycja chłopska, 21.30 Audycja sylwestrowa, 23.00 Muzyka taneczna, 24.00 Dzwony, gongi i zapowiedź Nowego Roku, 1.00 Muzyka taneczna, 3.00 Zakończenie programu.

SPORT

Jany startuje w Szkocji

Glasgow. Na zaproszenie szkockiego związku studentów przybywa do Szkocji z początkiem stycznia najszybszy pływak świata 19-letni Francuz Alex Jany.

Start jego zapowiadany jest w większych miastach Szkocji na zawodach organizowanych przez związek studentów, celem uczczenia pamięci zmarłej podczas mistrzostw Europy w Monte Carlo, znanej pływaczki szkockiej Nancy Riach. Dla przypomnienia podkreślamy, że Alex Jany jest posiadaczem 4 tytułów mistrza świata, a mianowicie na 100, 200, 300 i 400 m.

Walne zebranie motocyklistów Pogoni

Katowice. W dniu 18 stycznia 1948 r. w lokalu własnym w Katowicach przy ul. Kościuszki 53, odbędzie się w terminie pierwszym o godz. 10, ewentualnie w drugim o godz. 10.30 roczne walne zebranie Klubu Motocyklowego Pogoni przy CZPH i CZPW. Wzywa się wszystkich członków klubu do obowiązkowego uczestniczenia w zebraniu.

Przed Olimpiadą Lekkoatleci USA trenują

Nowy Jork. W Nowym Orleanie odbyły się doroczne zawody lekkoatletyczne z udziałem kilku zawodników przewidzianych do reprezentacji Stanów Zjednoczonych na Olimpiadę londyńską. Na zawodach tych poprawiono 4 dotychczasowe rekordy lokalne. Niespodzianką była porażka największej nadziei Ameryki w biegu na 1.500 m — Gerolda Karvera z Billem Hulse. Amerykanie spodziewają się, że Karverowi uda się przełamać hegemonię Szwedów na średnich dystansach. Zwycięstwo Karvera ze Stran-

Na boiskach piłkarskich świata



Paryż. W Orleanie rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski między miejscowym zespołem „Arago Sports” i węgierską drużyną „Blasz” z Budapesztu. Spotkanie zakończyło się wynikiem

1:1, przy czym wynik ustalono w pierwszej połowie gry.

Tirana. Reprezentacja Tirany pokonała w międzypaństwowym meczu piłkarskim robotniczą reprezentację Paryża w wysokim stosunku 5:0.

Bokserzy Węgier występują w Łodzi

Łódź. Przedstawiciel Łódzkiego Klubu Sportowego — Skorski, bawił w Poznaniu na meczu Polska — Węgry, gdzie zakontraktował reprezentacyjny zespół węgierski na występ w Łodzi.

Węgrzy wystąpią pod firmą Budapesztu, natomiast Łódź reprezentowana będzie przez pełną ósemkę Łódzkiego Klubu Sportowego. Zamість Czechów przyjdzie więc w Nowy Rok reprezentację drużyna węgierska. Mecz rozegrany zostanie w hali „Wimpy” o godzinie 16.

Poznań. Polski Związek Bokserów, organizując w tych dniach pismo od francuskiego związku, w którym ten ostatni, donosi, że pro

pozycji PZB w sprawie rozegrania w lutym spotkania między państwowego z reprezentacją Polską w Polsce przyjąć nie może. Jako uzasadnienie Francuzi podają trudności terminowe ze względu na mistrzostwa indywidualne Francji oraz przygotowania przedolimpijskie.

Mistrzostwa Śląska w siatkówce

Katowice. (w.k.) Siatkarki i siatkarze Śląska rozpoczęli ostatnią boję o tytuł mistrza Śląska na rok 1947-48.

Tegoroczne mistrzostwa odbywają się systemem dwurundowym. Do mistrzostw zgłosiło się osiem zespołów żeńskich oraz 9 męskich, które podzielone zostały na dwie grupy. Zwycięzcy poszczególnych grup rozegrają spotkanie finałowe, które zadecyduje o zdobywcy mistrzostwa Śląska.

Pierwsze wyniki sobotnich i niedzielnych spotkań były następujące:

Drużyna żeńska AKS Mikołów zwyciężyła w stosunku 2:1 (15:5, 6:15, 15:2) Poczłowy KS Katowice. Mecz stał na bardzo niskim poziomie, a zwycięstwo Mikołowa jest pewnego rodzaju sensacją, gdyż panie z Poczłowego KS zdobyły mistrzostwo Polski pocztowców.

Spotkanie odbyło się na stadionie Kemiś Łafa w Tiranie wobec 25.000 widzów.

Paryż. Po pobycie we Francji, czechosłowacka drużyna piłkarska „Cechie Karlin” udała się na tournée po Północnej Afryce. W spotkaniu rozegranym w Casablance, Czesi przegrali z reprezentacją tego miasta w stosunku 2:3.

Zurych. W wyniku rozegrania w niedzielę eliminacyjnych spotkań piłkarskich do ćwierćfinału turnieju o puchar Szwajcarii zakwalifikowały się następujące drużyny: szwajcarski zdobywca pucharu „Grasshoppers”, „Lausanne Sports”, „Basel”, „Grenchen”, „Bellinzona” i „Chaux de Fonds”. Ta ostatnia drużyna niespodziewanie wyeliminowała mistrza Szwajcarii — FC „Biel”, zwyciężając go 1:0.

Ponadto dwa spotkania zostały powtórzone, gdyż nie przyniosły rozstrzygnięcia. Ponownie spotkają się znów „Lugano” z „St. Gallen”, gdyż mecz obu drużyn zakończył się wynikiem bez bramkownym — oraz „Nordstern” (Bazylea) z „Servette” (Genewa), które uzyskały w niedzielnych spotkaniach remisowy 2:2. Zwycięzcy tych dwóch spotkań będą pozostałymi ćwierćfinalistami.

Paryż. W ważniejszych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo I Ligi francuskiej padły w niedzielę następujące wyniki:

Reims — Nancy 2:1, Lille — Racing Club (Paryż) 2:1, Caenn — Roubaix 1:1, Toulouse — Marseille 3:1, St. Etienne — Rennes 1:0.

Po tych spotkaniach na czele tabeli króczy zdecydowanie Reims — 29 pkt., przed Lille — 26 pkt., Roubaix i St. Etienne — po 24 pkt. i Marseille — 23 pkt., przy czym pierwsze cztery drużyny mają rozegraną jednakową ilość spotkań (po 18), a St. Etienne ma o 1 mecz mniej.

PAN ZRAZIK tresuje pieska

